Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 266 Katowice, piątek 16-go listopada 1928. Rok IV

Budżet polski uchwalony w pierwszem czytaniu.

Warszawa. (PAT.) W dalszej dyskusji nad budżetem w sejmie poseł Roguszczak (N. P. R.) oświadcza, iż niema powodu wątpić o realności przedłożonego budżetu, stwierdza jednak, że śruba podatkowa stała się nadmiernie uciążliwą. Dlatego wita zapowiedź reformy podatków, a zwłaszcza gruntowego i dochodowego z zadowoleniem. Co się tyczy polityki zagranicznej, to należy stwierdzić, że naród nasz nie da się uczynić przedmiotem przetargów dyplomatycznych, że o rewizji granic polskich mowy być nie może. W polityce wewnętrznej — ze względu na sytuację wewnętrzną — mówca radzi wystrzegać się nienawiści wzajemnej. Mniejszości narodowe znajdą w Polsce ojczyznę, gdy staną na gruncie państwowości polskiej.

Następnie zabrał głos minister skarbu Czechowicz, który, odpowiadając na podniesiony zarzut, że rząd nie wykonywa budżetu tegorocznego zgodnie z ustawą skarbową, oświadczył imieniem rządu, iż w wykonaniu tegorocznego budżetu w okresie od dnia 1 kwietnia do 30 września, czyli za sześć miesięcy, wydano 1 miljard 332 milj., co stanowi 49.83 proc. całego budżetu tegorocznego. Cyfry te świadczą o wykonywaniu budżetu według uchwał sejmu. Punkt obrazy leży w niewykonaniu ustawy skarbowej, upoważniającej ministra skarbu do udzielenia z zapasów kasowych kredytów dla drobnego rolnictwa w wysokości 100 milj. złotych. Z upoważnienia tego rząd nie może skorzystać ze względu na plan stabilizacyjny, który nie pozwala na wydatki sum obrotowych. Rząd uchwalił jednak podwyższyć kapitał zakładowy Banku Rolnego o dalsze 50 milj. złotych. Nadto rząd przeznaczył 30 milj. złotych z funduszu kredytowego na pożyczki melioracyjne.

Następnie poseł Smulikowski w imieniu nowej grupy socjalistycznej oświadcza, iż grupa ta sprawę budżetu traktuje, jako nieodzowną konieczność państwową. W debacie szczegółowej frakcja zachowa ściśle rzeczowy stosunek i liczyć się będzie z realnemi możliwościami państwa i stanem gospodarczym społeczeństwa. Nie uważa bowiem za właściye starym, złym zwyczajem parlamentarnym czynić z budżetu przedmiotu igraszki dla popisów demagogicznych. Ten zasadniczy stosunek do budżetu, jako konieczności państwowej, nie wyklucza wypadków sprzeciwienia się wówczas, gdy zachodzi konieczność zmiany rządu, a istniały pozytywne możliwości zastąpienia go innym lepszym rządem, dającym gwarancje, że przy zaspokojeniu potrzeb państwowych zrealizowane byłyby postulaty ludu pracującego.

Poseł Sanojca rozprawia się zarzutem, że budżet dla armji jest za wielki. Mówca zapytuje, czem obronimy się, gdy na nas runie nawała obca?

Po zapowiedzi wiceministra Grodyńskiego, że na liczne i szczegółowe kwestje rząd da odpowiedź w komisji, marszałek zarządził głosowanie nad wnioskiem o odrzuceniu preliminarza. Wniosek ten upadł, a tem samem preliminarz budżetowy w pierwszem czytaniu został przyjęty i odesłany do komisji budżetowej. Następne posiedzenie w piątek.

Groźba przesilenia w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Sprawa pancernika ciąży dziś nad całą sytuacją wewnętrzną. Gabinet Rzeszy zebrał się na posiedzenie, jednak nie powziął żadnej decyzji, ograniczając się tylko do stwierdzenia, że nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko przełożeniu dyskusji nad sprawą pancernika na tydzień bieżący przed debatą o polityce zagranicznej w parlamencie.

Bezpośrednio po posiedzeniu gabinetu odbył się konwent senjorów, który tę zmianę kolejności w obradach parlamentu na wniosek centrum uchwalił. W czwartek zatem i piątek toczyć się będą debaty nad wnioskiem socjalistycznym, żądającym zaprzestania budowy pancernika.

Prasa berlińska omawia z niezwykłem ożywieniem sytuację, jaka się wytworzyła wskutek akcji ministra Reichswehry Groenera przeciw wnioskowi socjalistycznemu oraz wskutek interwencji prezydenta Hindenburga. Dzienniki prawicowe charakteryzują obecną sytuację jako rozpoczynające się w sposób nieunikniony przesilenie gabinetu. Nacjonalistyczna „Börsen Zeitung" twierdzi, że przyjęcie rezolucji socjalistycznej oznaczać będzie upadek gabinetu Müllera, ponieważ nie da się utworzyć żadnego rządu, któryby wniosek socjalistyczny zgodził się wykonać.

„Vossische Ztg." i „Berliner Tageblatt" uważają, iż wniosek socjalistyczny nie przejdzie, aczkolwiek obawiają się, że stronnictwo niemiecko-narodowe ze względów taktycznych powstrzyma się od głosowania, by w ten sposób dopuścić do uchwalenia wniosku socjalistycznego i doprowadzić do jeszcze większego skomplikowania sytuacji.

„Vorwärts" oświadcza kategorycznie, że socjaliści nie ugną się przed żadnemi groźbami przesilenia i że jeżeli okaże się potrzeba, gotowi są zaapelować do wyborców. Jeżeliby minister Reichswehry w sprawie przyjęcia wniosku socjalistycznego miał doprowadzić do rozbicia gabinetu, to oświadcza „Vorwärts" w obecnym parlamencie niemożliwe jest rządzenie przeciwko 153 socjalistom. Ci, którzy gabinet obalą, będą musieli wziąć na siebie odpowiedzialność za utworzenie nowego gabinetu.

„Vossische Zeitung" twierdzi, iż w kołach parlamentarnych coraz bardziej umacnia się przekonanie, iż wniosek socjalistów nie uzyska większości, jakkolwiek stronnictwo niemiecko-narodowe ogłosiło, że decyzję swą co do głosowania ujawni dopiero w ostatniej chwili.

Paderewski i Hoover.

Prezydent Hoover był w swoim czasie przedsiębiorcą teatralnym w San Francisco. Zwrócił się wówczas do Paderewskiego, proponując mu urządzenie koncertu. Paderewski się zgodził, lecz nie zważając na sławę jego imienia, koncert dał poważny deficyt i Hoover był zmuszony przyznać się, że nie jest w stanie wypłacić mu umówionego honorarjum.

Widząc zbiedzoną minę swego okazyjnego impresaria, Paderewski oświadczył, że może odłożyć uiszczenie ze swej należności do chwili, gdy fortuna mu się uśmiechnie. Hoover i Paderewski spotkali się ponownie po długich dopiero latach, gdy pierwszy był w Polsce delegatem żywnościowym z ramienia Stanów Zjednoczonych.

— Widzi pan, że dobrze zrobiłem, oświadczył Paderewski, zawierzając panu. Otrzymałem dzisiaj z niespodziewanemi procentami zwrot mej należności.

Gdy po mianowaniu Paderewskiego prezydentem rady ministrów Hoover przysłał mu powinszowanie, Paderewski odpowiedział telegramem dziękczynnym, w którym życzył dalszego powodzenia „przyszłemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych". Słowa te okazały się proroczemi.

Wybór Hoovera.

Ogromną większością głosów, większą, aniżeli ktokolwiek mógł się spodziewać, wybrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover. Jego agitacja, wspomagana znakomicie olbrzymiemi sumami, ofiarowanemi przez przemysł na ten cel, działała znakomicie. Umiano zręcznie wyzyskać dwie wady przeciwnika, Smitha — że był katolikiem i że jest przeciwny prohibicji. Pierwszym motywem pozyskano dla siebie całkowicie kler protestancki i dla obrony rzekomo zagrożonego protestantyzmu zmobilizowano nawet tych protestantów, którzy są politycznymi przeciwnikami republikanów. Drugim motywem poruszono kobiety, które z niezwykłym zapałem agitowały za Hooverem. Doprowadzono do tego, że nawet wielu farmerów, uchodzących za zwolenników Smitha, głosowało za Hooverem.

Nowy prezydent Ameryki jest nie tyle politykiem, ile organizatorem. I pod tym względem stanowi jednostkę wybitną. Przeszedł on twardą szkołę życia. Kelner przed 40 laty — inżynier górniczy przed 30 — kierownik olbrzymiego towarzystwa w Afryce przed 20 — dyktator żywnościowy przed 10 w okresie wielkiej wojny, a potem żywiciel całej Europy, wyniszczonej wojną — wreszcie minister handlu — a teraz prezydent.

A do wszystkiego doszedł własną niezmordowaną pracą i wybitnym talentem organizatorskim.

Do polityki się nie mięszał. Jeszcze do niedawna nie był zdecydowany, do której partji się przyłączyć — czy do demokratów, czy republikanów. Jest on typem nawskroś amerykańskim, znającym tylko interes. Przypuszczać należy, że ta zasada stanowić będzie także program działania nowego prezydenta. Będąc w ostatnich czasach prawą ręką dotychczasowego prezydenta, będzie niewątpliwie dalej prowadził jego politykę. A zatem w polityce zagranicznej Ameryki nie należy oczekiwać zmian. Będzie ona dalej oparta na tej zasadzie, że Ameryka nie powinna mięszać się do spraw europejskich, natomiast musi dążyć do tego, by dostać z powrotem kapitały, pożyczone Europie podczas wojny oraz zabezpieczyć udzielone jej po wojnie pożyczki.

Co do polityki wewnętrznej, to przypuszczalnie żadne większe zmiany nie zajdą. Hoover, jako człowiek czynu i żelaznej energji, jest zwolennikiem popierania inicjatywy osobistej we wszelkich poczynaniach gospodarczych. Jest on przeciwnikiem socjalizmu, który — jak to niejednokrotnie jasno wypowiedział — krępując indywidualność, hamuje rozwój i działa na niego szkodliwie. Z drugiej znów strony nie uważa własności prywatnej za świętość, do której nikt mieszać się nie może. Przeciwnie jest zdania, że własność prywatna powinna być narzędziem dobrobytu powszechnego. Dlatego państwo powinno roztaczać nad nią ścisłą kontrolę i nie pozwolić na nadużycia, których dopuszczają się naprzykład trusty ze szkodą dla konsumentów. Kontrola — ale nie socjalizacja własności — oto hasło Hoovera.

Jedna okoliczność jest dla Europy pocieszająca. Jako człowiek interesu, Hoover dbać będzie, aby interesy kapitału amerykańskiego nie poniosły szkody. Normalna praca kapitału i handlu amerykańskiego odbywać się może tylko wówczas, gdy w Europie panuje pokój. W razie wojny stosunki w Europie będą inne, aniżeli przed wielką wojną. Wówczas Europa miała złoto. Dla Ameryki wojna przedstawiała zatem interes, bo za dostarczone towary kazała sobie tem złotem słono płacić tak długo, aż całe złoto przewędrowało z Europy do Ameryki. Dzisiaj tego złota u nas niema, więc też na wojnie Ameryka nicby nie zarobiła. Natomiast udzieliła ona Europie poważnych pożyczek, któreby częściowo utraciła w razie jakiejkolwiek wojny w Europie. Z tego powodu Hoover, jako mąż in-

teresu, nie dopuści do wojny. A jakież państwo europejskie odważy się dzisiaj przeciwstawić woli i... kapitałowi Ameryki?

Hoover przez swą akcję odżywczą zjednał sobie w Polsce dozgonną wdzięczność. Zdradzał on też zawsze sympatję do Polski. Jest więc nadzieja, że także jako prezydent będzie życzliwie odnosił się do nas tam, gdzie interes amerykański na to pozwoli.

Przegląd polityczny

Patrjotyzm socjalistów polskich.

2 grudnia mają się odbyć wybory do sejmu morawskiego, w których bierze udział także ta część Śląska cieszyńskiego, która przyłączona została do Czechosłowacji. Ponieważ socjaliści polscy idą razem z socjalistami czeskiemi i niemieckiemi, obóz polski zawarł sojusz wyborczy z żydami, rozporządzającymi 20.000 głosów na Śląsku, i Morawach. Na liście narodowej polskiej czołowym kandydatem jest Gustaw Wałach, nauczyciel z Orłowej. Imieniem socjalistów polskich kandyduje Emanuel Chobot, dyrektor spółdzielni polskiej.

Socjaliści polscy przyzwyczaili nas już do tego, że dla nich interes narodowy stoi na drugim planie. Przy wyborach łączą się z wrogami, nie zważając na to, że przez to osłabiają front polski w walce z jednolitym frontem wrogów. Tak postąpili podczas wyborów sejmowych w Województwie, połączywszy się z socjalistami niemieckimi. To samo zrobili na Śląsku Opolskim przy wyborach do parlamentu, przez co przyczynili się do bolesnej klęski żywiołu polskiego. Teraz znów łączą się pod zaborem czeskim z Niemcami. Najwyższy czas, aby z nazwy swej Polska Partja socjalistyczna skreślili pierwszy wyraz. Ich partja nie ma już bowiem z polskością nic wspólnego.

O zwrot skonfiskowanych przez Rosję majątków.

Wiadomo, że rząd rosyjski swego czasu konfiskował majątki Polaków, którzy brali udział w powstaniach i w ruchu narodowym. Zdawało się, że Polska z chwilą odzyskania niepodległości zwróci te majątki męczennikom za sprawę narodową, względnie ich spadkobiercom, zabrane drogą gwałtu. Tymczasem stało się inaczej. Odnośne instancje rozstrzygnęły, że konfiskaty były z punktu widzenia interesów państwa rosyjskiego uzasadnione w prawodawstwie rosyjskiem i dlatego muszą być utrzymane, ponieważ Polska jest spadkobiercą rządu rosyjskiego. Tego dziwnego punktu widzenia broniła przedewszystkiem narodowa demokracja.

Obecnie jednak wpływy narodowej demokracji ustały, zmienił się też pogląd władz na tę sprawę. Sąd najwyższy wydał mianowicie jedynie słuszny wyrok, w którym zniósł konfiskatę majątku p. Szumkowskiego, dokonaną przez rząd rosyjski. W motywach swych sąd wyjaśnił, że naród polski i państwo polskie nie może nigdy uznać aktów konfiskaty, jako opierającej się na gwałcie ze strony zwycięskiej władzy rosyjskiej względem powstańców, pokonanych w walce o wolność Polski. Wszelkie akty władzy rosyjskiej, czy też ustawodawcze, czy też wykonawcze, na których oparte były konfiskaty, nie mogły być aktami prawa, lecz przejawami bezprawia, wynikającemi z zaprzeczenia narodowi polskiemu najistotniejszego jego prawa, jakiem jest prawo do samodzielnego bytu państwowego. Walka z zaborcą nie była przestępstwem, lecz prawem i obowiązkiem wszystkich porozbiorowych pokoleń polskich, ich najlepszemi wysiłkami.

Wytworzone przez gwałt i bezprawie stosunki mogły istnieć jedynie dopóty, dopóki istniała władza, zdolna wymusić trwanie takiego stanu rzeczy. Z chwilą ustąpienia tamtej władzy i odzyskania przez Polskę niepodległości upadły również nielegalne stosunki prywatno-prawne, a odżyły jednocześnie prawa i tytuły legalnych właścicieli majątków, skonfiskowanych.

Propaganda niemiecka na Kaszubach.

„Gazeta Bydgoska“ zwraca uwagę na wzmożoną obecnie propagandę niemiecką na Kaszubach, uprawianą za pośrednictwem gdańszczan. Puszczane są najrozmaitsze pogłoski znajdujące niestety, dość często wiarę nawet wśród inteligencji.

Tak np. mówiono, że rząd zamierza wywłaszczyć całą ludność kaszubską w odległości kilku kilometrów od brzegu morskiego, wysiedlić ją w głąb kraju i sprowadzić na jej miejsce ludność z innych dzielnic. Opowiadano dalej, że jeździły z protestem do Warszawy liczne delegacje kaszubskie. Agitatorzy niemieccy chcą wzbudzić nieufność ludności do rządu polskiego, a potem wystąpić z projektem utworzenia „wolnego państwa gdańsko-kaszubskiego“ i poddania projektu plebiscytowi ludności z nakazu Ligi Narodów. W razie urzeczywistnienia tego projektu Prusy Wschodnie nie byłyby oddzielone od Rzeszy Niemieckiej przez terytorjum, wchodzące w skład Państwa Polskiego. „Gazeta Bydgoska“ zwraca uwagę, że za mało zajmujemy się propagandą niemiecką, władze zaś nasze za mało uwzględniają życzenia i interesy ludności miejscowej.

Rząd rosyjski w obronie żydów.

Centralne władze partyjne rozesłały instrukcje komitetom rejonowym i drobniejszym grupom (jaczejkom) partyjnym nakazujące podjęcie zdecydowanej akcji przeciwko propagandzie antysemickiej, która szerzy się nietylko wśród włościan, ale także i w fabrykach, a przedewszystkiem w wojsku. M. in. mają być ogłaszane w prasie przez plakaty — „Czarne listy“, na których zamieszczani będą winni wystąpień antysemickich. Od umieszczania na czarnych listach nie będą wolni nawet sowieccy urzędnicy państwowi, ani też działacze partyjni.

Nowy premjer rumuński.

Rumuńska rada regencyjna po długiem wahaniu powierzyła utworzenie gabinetu przywódcy partji chłopskiej, Manju. Nowy premjer urodził się d. 8 czerwca 1873 w Simleul w Siedmiogrodzie. Studjował prawo, kończąc wydział z tytułem doktora.

Już w 1891 r. począł brać czynny udział w życiu politycznem, w charakterze prezesa rumuńskiej organizacji studenckiej „Petru Manor“ doprowadził do bloku organizacji akademickich rumuńskich, serbskich i słowackich, z którego w 1895 r. wyłonił się kongres mniejszości narodowych Węgier, a w 1905 — blok polityczny tychże. W 1897 r. a więc, mając lat 24 p. Maniu wszedł do komitetu wykonawczego partji narodowej.

W 1906 r. wszedł do sejmu węgierskiego wraz z 14 innymi posłami rumuńskimi. W sejmie budapeszteńskim odgrywał dużą rolę, ciesząc się wielkiem uznaniem i szacunkiem posłów.

W 1916 r. wszedł do wojska węgierskiego jako oficer artylerji, a po upadku monarchji Habsburgów zorganizował radę żołnierską rumuńską w Wiedniu, i przeprowadził żołnierzy rumuńskich przez Serbję do ojczyzny. Pod jego kierunkiem odbył się dn. 1 grudnia 1918 r. wielki kongres w Alba Julji, który orzekł o zjednoczeniu Siedmiogrodu z Rumunją.

We wrześniu 1919 r. król Ferdynand polecił p. Maniu utworzenie gabinetu koncentracyjnego, nie zdołał jednak pozyskać dla swojej akcji p. Jonela Bratianu.

Pod jego kierunkiem doszło do zjednoczenia partji narodowej i partji chłopskiej w jedną organizację wraz z grupą zmarłego Take Jonescu i prof. Jorgi.

W lutym 1928 r. zjednoczona narodowa partja chłopska rozpoczęła ostrą akcję opozycyjną przeciwko rządom liberałów z p. Vintila Bratianu na czele. Punktem kulminacyjnym tej akcji był wielki kongres 40.000 chłopów w Alba Julji w d. 6 maja rb.

Kongres ten już wówczas żądał powierzenia władzy p. Maniu. Dziś ówczesne postulaty zostały zrealizowane.

Po pierwszem posiedzeniu nowej rady ministrów oświadczył Manju dziennikarzom, co następuje: Jestem Regencji bardzo wdzięczny za powierzenie mi misji utworzenia gabinetu i będę się starał okazać się godnym tego zaufania. Już przy obejmowaniu misji tworzenia gabinetu kierowałem się na zaufaniu Regencji i całego narodu rumuńskiego. Rząd będzie się starał osiągnąć szczęśliwie zjednoczenie.

Próby pojednania Serbów z Kroatami.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że przemysłowiec białogrodzki Savcic podjął się z własnej inicjatywy pośrednictwa między rządem a koalicją chłopsko-demokratyczną. Wynikiem tych wysiłków było oświadczenie rządu, że zgodzi się na rozwiązanie parlamentu, że jednak nowe wybory przeprowadzi nie rząd neutralny, lecz rząd koncentracyjny. Nowa skupsztyna miałaby przeprowadzić rewizję konstytucji, która jednak ma się ograniczyć do rozszerzenia działalności żupanów i do daleko idącej decentralizacji administracji. Co do rewizji konstytucji musi być osiągnięte przed wyborami porozumienie między stronnictwami.

Savcic zamierza w najbliższych dniach udać się do Zagrzebia, aby wejść w kontakt z koalicją chłopsko-demokratyczną. Przewodniczący koalicji oświadczył na kilku zgromadzeniach, że propozycje rządu, nie są wystarczające.

Hr. A. K. Tolstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

(21) —o— (Ciąg dalszy).

— Wielki carze — rzekł, zbliżywszy się do stopni tronu — kozacki twój ataman Jermak Timofeicz, wraz z kozakami z Wołgi, których twoja carska miłość osądziła na śmierć, starał się zasłużyć na przebaczenie za swoje winy i bije ci czołem, winszując nowego carstwa. Dodaj wielki carze do zawojowania przez siebie carstw: Kazańskiego i Astrachańskiego jeszcze i to Sybirskie.

Gdy to powiedział Koleo razem z towarzyszami padł na kolana i schylił głowę do ziemi.

— Wstańcie dobre moje sługi — rzekł Jan — co było a nie jest, to nie pisze się w rejestr. Dawne winy są wam darowane. Podejdź tutaj Koleo.

Car wyciągnął doń rękę, a Koleo podniósł się z ziemi, i by nie stanąć na samo czerwone podnóże tronu, rzucił wprzódy na nie swą baranią czapkę, na którą wstąpił jedną nogą i schyliwszy się nisko przyłożył swe usta do ręki Jana. Car go uściskał i pocałował w głowę.

— Dziękuję Przenajświętszej Trójcy — ozwał się car wznosząc oczy ku niebu — widzę nad sobą wszechmocną opatrzność boską, albowiem podczas gdy cisną mnie wrogowie moi, a nawet słudzy krwiożerczy chcą mnie stracić, litościwy Bóg daje mi górę i przemoc nad poganami i zwiększa granice mego państwa.

I rzuciwszy dokoła bojarów triumfującym wzrokiem, dodał niby z pogróżką:

— „Jeśli Pan z nami — nikt przeciw nam.“

Lecz w tejże chwili czuł, że niepotrzebnie zakłóca ogólną radość i zwrócił się do Kolea, zmieniwszy na łagodny wyraz swych oczu.

— Jak ci się podoba Moskwa? Czyś widział gdzie takie sale i cerkwie? A możeś już i dawniej bywał tutaj?

Koleo skromnie i chytrze się uśmiechnął, a białość zębów, wydało się, że olśniła jego twarz ogorzałą.

— Gdziebyśmy tam nędzni ludzie takie cuda widzieli! — odparł wzruszając ramionami — i nie śniło nam się nawet o czemś podobnem. Na Wołdze żyjemy po chłopsku, a o Moskwie tylko słyszymy i w kraju tym nigdy jeszcześmy nie byli.

— Pomieszkaj tutaj — mówił Jan uprzejmie — każę cię ugościć jak najlepiej. Papiery od Jermaka przeczytaliśmy i 500 strzelców z kniaziem Bołchowskim i Iwanem Głuchowym przyjdzie im na pomoc.

— Szczerze dziękujemy — odpowiedział Koleo — jeno czy to czasem nie będzie za mało, wielki carze.

Jan zdziwił się śmiałości posła.

— Oho! jakiś to prędki — rzekł, patrząc nań ostro — nie każesz czasami, abym sam pobiegł wam na dodatek? Zdaje ci się, że ja mam myśleć tylko o waszym Sybirze? Potrzebni są ludzie na chana i na Litwę. Bierz co ci dają, a po drodze zbieraj ochotników. Dosyć jest teraz różnej hołoty na Rusi. Zamiast dokuczać mi codziennie o chleb, niech idą załudniać te nowe ziemie. Iarchierejowi wołogodskiemu napisaliśmy, by posłał z wami dziesięciu popów do odprawiania mszy św. i innych obowiązków.

— I za to szczerze dziękujemy twojej carskiej miłości — odpowiedział Koleo, kłaniając się po raz drugi — rzecz to jest bardzo dobra, ale nie żałuj już wielki carze, oprócz popów i broni i ładunków jak najwięcej.

— Niech cię głowa nie boli, Bołchowski już wie o tem.

— I wytarliśmy się też nieco — napomknął Koleo, z chytrym uśmiechem.

— Tak! To w Sybirze nie było kogo po drodze grabić — rzekł Jan, niekontent z nalegań atamana. — Jak widzę, o niczem nie zapominasz, lecz i myśmy swoim słabym rozumem już o wszystkiem pomyśleli. Odzież wam wydadzą Strogonowie, ja zaś wyznaczyłem carski żołd dla dowódców i żołnierzy. Więc żebyś i ty, panie dowódco, nie pozostał bez ubrania, daję ci futro z swego ramienia.

Na skinienie cara dwaj słudzy przynieśli drogą szubę, złotą materją pokrytą i włożyli ją na Iwana Koleo.

— Język, jak widzę, masz ostry — powiedział Jan — a szabla, takaż?

— Ha, była nie zła, wielki carze, jeno się stępiła o sybirskie głowy.

— Weź z moich składów szablę, jaka ci się najwięcej spodoba. Pamiętaj, wybieraj najpiękniejszą. Wreszcie wzdrygać się chyba nie będziesz.

Z radością zaiskrzyły się atamanowi oczy i rzekł:

— Wielki carze, ze wszystkich twoich łask ta jest największa! Grzechem by było wzdrygać się z przyjęciem twego daru. Wybiorę już z twego składu jak najlepszą. Ale — dodał, pomyślawszy trochę — kiedy carze nie żałujesz swej szabli, pozwól mi lepiej wręczyć ją od twego carskiego imienia Jermakowi Timofeiczowi.

— I o niego się nie martw — nie zapomnimy o nim. A jeżeli się obawiasz, żebym nie umiał dogodzić jego miłości, to weź dwie szable, jednę dla siebie, drugą dla Jermaka.

Koleo radośnie dziękował.

— Bóg ci zapłać! Zasłużymy się twej carskiej miłości temi szablami!

— Ale na szablach nie koniec — mówił dalej Jan — potrzebne są wam jeszcze dobre zbroje. Na ciebie dobierzemy przymierzysz sam, ale na Jermaka żeby się nie omylić. Jakiego on będzie wzrostu?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek
16
listopada

Św. Edmunda, arcybiskupa wyznawcy, † 1241 r.

Św. Otomara, opata, † 759.

SŁOW.: RADOMIR.

Przed śmiercią czyń dobrze przyjacielowi twemu. (Ekkl. XIV. 13).

Zdania: Czas to pieniądz — pieniądz to potęga, ale tylko dla tego, kto pieniędzy i czas używać umie.

Najszczęśliwsze kraje są te, które nie mają historji — najlepsze kobiety te, o których ludzie najmniej mówią.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.09, zach. o godz. 15.48. — Księżyc wsch. o godz. 11.20, zach. o godz. 18.43. Uran stanie w kwadraturze z księżycem; a Mars wchodzi w opozycję do księżyca.

Długość dnia wynosi 8 g. 39 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: łagodne i czyste. **Jutro: pięknie.**

†

— **Zgon byłego współredaktora „Katolika“.** W Czersku na Pomorzu zmarł współredaktor pisma „Echa borów Tucholskich“, **Djonizy Kowalski.** Śp. Kowalski był przed 30 laty jednym z redaktorów „Katolika“ przez kilka lat, poczem pracował w „Nowinach Raciborskich“ i „Dzienniku Berlińskim“. Wojna zaskoczyła śp. Kowalskiego w Częstochowie, skąd Rosjanie uprowadzili go jako jeńca w głąb kraju. Przeżywał on wszystkie okropności, na jakie jeńcy Polacy byli tam narażeni. Te przeżycia podkopały zdrowie zasłużonego redaktora. W r. 1926 przybył do Katowic, gdzie pracował krótki czas w „Katoliku Polskim“, poczem udał się na Pomorze, gdzie dokonał pracowitego żywota. Cześć jego pamięci!

— **Nowa procedura karna w Polsce.** Nowy polski kodeks postępowania karnego, który wchodzi w życie w roku przyszłym, wprowadza zasadnicze zmiany w ustroju naszego sądownictwa. Nowa procedura ustanawia jednolity tekst przysięgi świadków w sądach dla wszystkich wyznań. Zmianie ulegnie dotychczasowy stosunek między magistraturą sądową a palestrą. Według nowych przepisów, sędzia lub aplikant będzie mógł być obrońcą w wypadku braku adwokata. Obrońcami będą mogli być również profesorowie i docenci prawa państwowych uczelni akademickich. W śledztwach będą mogli brać udział adwokaci, którym przysługiwać będzie prawo wnoszenia skarg przeciwko sposobowi przeprowadzania śledztwa. W sprawach sądowych upośledzonych fizycznie, jak głuchych i niemych obowiązywać będzie przymus adwokacki. Pewne zmiany zajdą w szczegółach ceremonjału posiedzeń sądowych, tak np. odczytywanie wyroku będą musieli wysłuchiwać stojąc również sędziowie. Termin wyroku liczyć się będzie nie jak dotąd od ogłoszenia a od doręczenia pisma z wyrokiem oskarżonemu. Dla ekspertyz i oględzin oskarżonych kobiet ustanowione będą kobiety eksperci.

— **Nowe placówki dyplomatyczne.** Prasa warszawska donosi, że ministerstwo spraw zewnętrznych uruchomi z nowym rokiem budżetowym 1929/30 poselstwo w Lizbonie w Portugalji, konsulat generalny w stolicy Irlandji, Dublinie, agencję konsularną we Władywostoku oraz konsulat honorowy, etatyzowany w Luksemburgu. Ponadto przekształcony będzie na placówkę etatową konsulat honorowy w Brukseli.

— **Odcisk palca zamiast podpisu na akcie notarjalnym.** Na Radzie ministrów przyjęto projekt ustawy, która usuwa konieczność podpisu przy sporządzaniu aktu notarjalnego i przy zaciąganiu pożyczek przez analfabetów. Analfabeci, zamiast podpisu krzyżykami, będą umieszczali na swych zobowiązaniach odcisk palca.

— **Zaostrzenie cenzury napisów filmowych.** Biuro filmowe ministerstwa spraw wewnętrznych wprowadziło obostrzoną cenzurę napisów filmowych. Zabroniono stanowczo wszelkich napisów złożonych ze słów wulgarnych, albo niemoralnych. Również tytuły sensacyjne i niemoralne, nie odpowiadające treści obrazów nie będą dopuszczane.

— **Przepisy dla wychodźców do Francji.** Konsul republiki francuskiej w Katowicach podał do wiadomości interesowanych następujące ostrzeżenie:

Obcokrajowcy, przyjeżdżający do Francji, w celu zarobkowania, winni przedstawić przy przekraczaniu granicy francuskiej, niezależnie od paszportu, dokumenty następujące: 1. przepisowo zawarty kontrakt pracy, potwierdzony przez odnośne wydziały francuskiego Ministerstwa Pracy, względnie ministerstwa rolnictwa, jak również 2. świadectwo lekarskie, wystawione przez lekarza, akredytowanego przez władze francuskie.

Pewna liczba pracowników obcokrajowców stara się ominąć te formalności przy przekraczaniu granicy, nie deklarując zamiaru zarobkowania we Francji i dopiero po przyjeździe szukając pracy na własną rękę; wówczas stara się uprawnić swój pobyt przez wniesienie podania do odnośnych władz miejscowych o wydanie karty tożsamości (carte d'identite).

Ten sposób postępowania jest nielegalny i naraża obcokrajowca na przykre konsekwencje:

1. niemożliwość znalezienia pracy przed uregulowaniem prawa pobytu przez wyrobienie karty tożsamości, pod groźbą kary tak dla pracownika, jak i dla pracodawcy. Ten okres przymusowego bezrobocia trwa aż do rozstrzygnięcia podania o uregulowanie prawa pobytu;

2. niepewność co do decyzji na podanie o uregulowaniu prawa pobytu, tembardziej, że władze stosują specjalne obostrzenia w rozpatrywaniu tych podań i decyzja bywa często odmowna. Podania o uregulowanie prawa pobytu przedłożone w drodze legalnej, tj. przed wjazdem do Francji, z załączeniem kontraktu pracy i świadectwa zdrowia są bezzwłocznie przychylnie załatwiane.

W interesie własnym pracownicy obcokrajowcy winni stosować się do istniejących przepisów obowiązujących i wjeżdżać do Francji jedynie za legalnem pozwoleniem odnośnych władz francuskich.

Województwo śląskie

* **W sprawie powrotu do 8-godzinnego czasu pracy.** W związku z poprzedniemi notatkami donosimy, że akcja rządu, zmierzająca do przeprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy robotników, zatrudnionych w hutach górnośląskiej części województwa śląskiego dobiega końca. Minister pracy i opieki społecznej zarządził wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy w terminach 15 listopada, 3 grudnia i 31 grudnia pozostałych kategorji pracowników z wyjątkiem t. zw. pogotowia pracy. W ten sposób z dniem 31 grudnia 1928 r. zlikwidowane będzie przedłużenie czasu pracy w hutach górnośląskich, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 18 lipca 1924 roku.

* **W sprawie zaopatrzenia ludności w żywność.** Śląski urząd wojewódzki zaciągnął w Banku Rolnym 2 milj. zł. kredytu na zakup 500 wagonów pojemności 5000 ton zboża, celem przeciwdziałania ewentualnej zwyżce cen mąki. Większa część tych zapasów zmagazynowana będzie w młynach śląskich. W związku z tem aprowizacje województwa śląskiego uważać można za zapewnioną, posiada ono bowiem dostateczne zapasy ziemniaków zboża i mąki, odczuwa się natomiast pewien brak smalcu ze względu na zwyżkę cła, jak również na spekulacje uprawianą przez nieuczciwych handlarzy. Cena chleba ustalona w Katowicach wynosi 53 gr. za 1 kg.

* **Walka z plagą dymów fabrycznych.** O pladze dymów hutniczych i kopalnianych w górnośląskim obwodzie przemysłowym pisano często w gazetach śląskich. Dymy hutnicze są istotną plagą w tutejszym obwodzie przemysłowym, tembardziej, że huty żelaza i cynkownie znajdują się w środku miast względnie gmin przemysłowych. Wystarczy wskazać na Lipiny, Wielkie Hajduki, Królewską Hutę i Świętochłowice. W Ameryce i na zachodzie Europy podjęto już dawno walkę z plagą dymów fabrycznych. Lecz u nas na Górnym Śląsku dotychczas nic pod tym względem nie uczyniono. Przed wojną, gdy Śląsk Górny należał do Prus, ani rząd ani niemieccy baronowie kopalniani oraz właściciele hut nie troszczyli się bardzo o zdrowie tutejszych polskich robotników. Obecnie, w Polsce nareszcie nastąpi zmiana na lepsze. Jak donosi jeden z dzienników krakowskich Polskie Kopalnie Skarbowe na G. Śląsku, jako pierwsze poczyniły kroki, aby tę sprawę należycie oświetlić i przystąpią po jej zbadaniu do efektywnej walki, z tym dokuczliwym wrogiem ludzkości. Podobnie i ministerstwo spraw wewnętrznych ma się wkrótce tą sprawą poważnie zająć. Jak dalece szkodliwem jest zadymienie powietrza, dowodzą niektóre daty, co do śmiertelności w województwie śląskiem. W okolicach rolniczych tegoż województwa wypada 25 skonów na 10 000 mieszkańców. W bardziej przemysłowym Bobrku już 50, a w Lipinach nawet 75. W miastach pono cyfry jeszcze gorzej wyglądają. Ponadto dymy fabryczne wstrzymują rozwój roślinności, brudzą budowlę, a kwasy zawarte w powietrzu działają chemicznie bezwątpienia ujemnie na materjały budowlane. Podobnie zatem jak należałoby zwalczać plagę pyłu ulicznego, powinno się walczyć z dymem fabrycznym. Do tego celu należałoby przedewszystkiem przeprowadzać systematyczne badanie powietrza w większych centrach fabrycznych, ponadto powinno by się za pomocą odczytów uświadamiać ogół pracowników przemysłu o szkodliwości dymu dla nich i dla innych współobywateli.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wieczór towarzyski Ligi Przeciwalkoholowej). W poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali Domu Związkowego przy kościele N. M. Panny w Katowicach odbędzie się wieczór towarzyski, połączony z herbatką. Wieczór towarzyski urządza Polska Liga Przeciwalkoholowa w Katowicach. Program jest następujący: powitanie gości, deklamacje, przemówienia, przedstawienie teatralne „Gorzałka“, zabawa taneczna i różne urozmaicenia. Wstęp wolny za zaproszeniami.

— (Kradzież 3000 marek). Zatrudniony w firmie Giesche'go pomocnik biurowy Paweł F. zgłosił w urzędzie policyjnym kradzież 3000 marek niemieckich czyli więcej jak 6000 złotych. Okradziony kancelista oświadczył, że wstąpił do składu znaczków stemplowych Gerschela przy ulicy Pocztowej. Podczas pobytu w składzie został okradziony przez nieznanego złodzieja, który ukradł mu z kieszeni 2 banknoty po 1000 marek niemieckich i 10 banknotów po 100 marek.

— (Śmiertelnie okaleczony przez samochód). Do lecznicy Spółki Brackiej w Katowicach przywieziono ciężko okaleczonego Augustyna Radomskiego. W poprzednim numerze donieśliśmy, że Radomski został przejechany przez samochód, przyczem doznał śmiertelnych okaleczeń. W związku z tą notatką donosimy, że Radomski zmarł wczoraj rano. Czy władze nie mają możności zapobiegania coraz częstszym wypadkom przejechania przez samochody?

Rożdzień-Szopienice. (60-lecie parafji). Tutejsza parafja obchodzi w niedzielę 18 listopada 60-lecie swego istnienia. Program tej uroczystości parafjalnej jest bardzo urozmaicony.

Bielszowice w Katowickiem. (Ładny teść). W tutejszej lecznicy Spółki Brackiej zmarł Teodor Kipka, lat 26. Kipkę pobił jego własny teść Jan Szulc i córka Marja. Sprawę skierowano do sądu. Teodor Kipka mieszkał w Nowejwsi.

Makoszowy w Katowickiem. (Nieszczęście kolejowe). W związku z wczorajszą notatką donosimy, że pociąg towarowy wykoleił się mniejwięcej 3/4 kilometra od dworca kolejowego Makoszowy w kierunku Przyszowic. Pociąg jechał do Rybnika. Lokomotywa stoczyła się do rowu. Dwa wagony — pakunkowy i towarowy — zostały zniszczone. Jeden z kolejarzy doznał ciężkich okaleczeń. Odwieziono go do lecznicy. Z powodu nieszczęścia powstała dłuższa przerwa w ruchu osobowym. Podróżni musieli przesiadać. Przyczyną nieszczęścia było usunięcie się nasypu kolejowego.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Przedstawienie teatralne). Związek młodzieży „Jutrzenka“ w Król. Hucie obchodzi tegoroczne „Święto Młodzieży“ z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki, z nast. programem: dnia 14, 15 i 16 listopada, o godz. 8 wieczorem odbędą się rekolekcje dla młodzieży męskiej w kaplicy „Sierocińca“. W niedzielę 18 listopada o godzinie 10 przed południem zbiórka młodzieży w „Sierocińcu“. O godz. 10.20 wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Podczas Mszy św. generalna komunja św. Po nabożeństwie fotografowanie członków Stowarzyszenia. — O godz. 2 po poł. przedstawienie dla dzieci w „Sierocińcu“. O godz. 7 wieczorem przedstawienie teatralne dla dorosłych. Przed rozpoczęciem przedstawienia przemówi członek Śląskiej Rady Związkowej p. radca Grześ. Następnie odegranie dramatu w 5 odsłonach pod tytułem „Na pochyłości“ i humoreski w 1 akcie pod tytułem „Skutki balu“. — Szanownych rodaków i rodaczki uprasza się o liczne przybycie na przedstawienie teatralne.

— (W sprawie aresztowania za kradzież). W poprzednim numerze umieściliśmy notatkę, że Antoni John w Król. Hucie został przytrzymany przez Wilhelma Skapczyka w momencie, gdy John usiłował włamać się do mieszkania. — Zamieszkały w Katowicach przy ulicy Sienkiewicza Antoni John, urodzony 16 listopada 1897 w Bierawie, donosi, że nie jest identyczny z aresztowanym w Król. Hucie Antonim Johnem, dalej, że przed kilku laty zgubił swoje dowody osobiste i inne papiery opiewające na jego nazwisko. Widocznie rzezimieszek przywłaszczył sobie znalezione papiery i pod obcem nazwiskiem dokonuje swych niecnych czynów.

— (Usiłowane samobójstwo). Zamieszkały przy ulicy Stawowej 16 Artur Bugla, lat 28, usiłował popełnić samobójstwo przez wyskoczenie z okna mieszkania znajdującego się na 2 piętrze. Bugla upadł tak nieszczęśliwie na kamienny bruk, że doznał ciężkich okaleczeń. W stanie groźnym odwieziono go do lecznicy. Przyczyną popełnienia rozpaczliwego czynu jest przewlekła choroba żołądka.

Z Świetochłowickiego.

Świętochłowice. (Stulecie huty „Falwa“). Wielka huta żelaza „Falwa“ w Świętochłowicach obchodziła w poprzednią niedzielę 100-lecie swego istnienia. O godz. 9-ej odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Otręba. Po nabożeństwie poświęcono sztandar huty. Następnie odbył się pochód do huty Falwy, gdzie przy dźwiękach orkiestry wojskowej 75 p. p. odbyło się uroczyste wbijanie gwoździ pamiątkowych. Gwoździe ofiarowali pomiędzy innymi p. starosta Szaliński, naczelnik gminy Polak, ks. prob. Otręba, dyrektor Przybylski, dyrektor Vogt, Scherff, Kallenborn, rady załogowe urzędników i robotników. Następnie przemówił p. dyrektor Przybylski. Po nim przemówił w imieniu władz naczelnik urzędu okręgowego i komisaryczny naczelnik gminy p. Polak, a w imieniu załogi p. Kamiński. Uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta p. Mościckiego i Marszałka p. Piłsudskiego. Przed zakończeniem uroczystości odegrano hymn państwowy.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Baczność, obrońcy Lwowa). W związku z podaną przez nas wiadomością o utworzeniu śląskiego związku obrońców Lwowa, wszystkich interesowanych rodaków oraz bratnie organizacje zawiadamiamy, że w dniach 21 i 22 listopada bieżącego roku odbędą się we Lwowie uroczystości z okazji dziesięciolecia obrony Lwowa. — Zainteresowani z Łagiewnik i okolicy proszeni są o nadesłanie na ręce p. Stanisława Roganowicza w Łagiewnikach śląskich do dnia 18 listopada spisu uczestników oraz zapotrzebowań na kwatery płatne lub bezpłatne. Utrzymanie po znacznie zniżonych cenach. — Z powrotem 66% zniżki kolejowej. Wyjazd z Katowic dnia 20 listopada wieczorem, zależnie od zgłoszeń uczestników.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Opór przeciw władzy państwowej). Niejaki Mertzig hałasował na ulicy, w czem pomagał mu jego przyjaciel. Policjant wezwał ich, aby zachowywali się spokojnie, a gdy napomnienie nie skutkowało, zabrał obydwóch na odwach policyjny. Mertzig i jego kolega stawiali czynny opór, a później przybyła matka i siostra Mertziga, poczem wspólnie rzucili się na policjanta. Posterunkowy otrzymał w międzyczasie pomoc. Awanturników pokonano i osadzono w areszcie. Sprawę przekazano do sądu. Wiadomo, że sądy karzą dotkliwie za opór przeciw władzy państwowej.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Przebieg uroczystości niepodległości Polski). Uroczystość narodowa w Brzozowicach wypadła nader okazale. W niedzielę 11 listopada odbyła się zbiórka miejscowych towarzystw na boisku sportowem. Związki zabrały ze sobą sztandary. Pochód wyruszył do kościoła parafjalnego na uroczystą sumę. Mszę św. celebrował Wiel. ks. Fuchs. Po nabożeństwie przemówił do rzeszy rodaków i rodaczek kierownik szkoły Mendes. Po trzykrotnym okrzyku na cześć Rzeczypospolitej wysłuchano hymnu narodowego. — Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, którą zagaił naczelnik gminy p. Krupa. Towarzystwo śpiewu „Polonia“ odśpiewało kilka pieśni. Przemówienie pod tytułem „Dziesięć lat Odrodzonej Polski“, wygłosił p. Piotr Liwowski. Towarzystwo gimn. „Sokół“ walnie przyczyniło się do upiększenia wieczorku — przez stawianie piramid druhów i piękne figurowe tańce. Młode sokolice i sokoli z młodzieńczą brawurą odtańczyli krakowiaka i taniec cygański, który na życzenie publiczności dwukrotnie powtórzono. Trzykrotnie wystąpiło ogólnie lubiane towarzystwo śpiewu. Sokołów i śpiewaków nagrodzono oklaskami. Uroczyste zebranie trwało przeszło 3 godziny. Na wieczornicy był obecny także wiel. ks. proboszcz Fuchs z Kamienia, dzielny pracownik na niwie społecznej. Ks. prob. Fuchs podziękował Komitetowi za sprawne zorganizowanie święta narodowego. Po zamknięciu akademji odbyła się zabawa taneczna.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 14 listopada: za 100 złotych 46,97 marek niemieckich; za 100 marek niemieck. 212,90 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 zł.; za 100 franków szwajcarskich 171,90 złotych.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 14 listopada 1928 r.

Płacono: za 100 franków francuskich 34,76 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,18 złotych; za 100 koron czeskich 26,36 złotych; za 100 szylingów austrjackich 124,07 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 14 listopada 1928 r.

Mąka żytnia 70 proc. 49,50. Mąka pszeniczna 65 proc. 61—64. Żyto 32,75—33,00. Pszenica 41—42. Reszta notowań bez zmian.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Święto młodzieży). W niedzielę 18 listopada obchodzi Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Pszczynie święto młodzieży z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki. Rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo na intencję Stow. Młodz. Polskiej, a wieczorem o godz. 7½ w sali Hotelu Pszczyńskiego wieczornica teatralna. Odegraną zostanie sztuka pod tytułem „Zemsta“, uprasza się o liczne przybycie na przedstawienie teatralne.

— (Karty cyrkulacyjne). Oddane do ostemplowania karty cyrkulacyjne są już gotowe. Właściciele mogą odebrać swoje karty za oddaniem poświadczenia granicznego w magistracie, pokój 2, podczas godzin służbowych.

Mikołów. (Obchód święta narodowego). W sobotę 10 listopada odbyło się uroczyste nabożeństwo dla dziatwy szkoły powszechnej i szkół średnich. Po nabożeństwie urządzono w szkołach poranki dla dziatwy szkolnej i rozdano pilnym uczniom nagrody w książkach. Wieczorem odbył się capstrzyk przy licznym udziale szkół, związków i towarzystw. Domy były iluminowane. — Niedzielne uroczystości rozpoczęły się o godzinie 7 rano pobudką. O godz. 9 wyruszył pochód na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego. W czasie nabożeństwa, po odczytaniu listu pasterskiego śpiewało towarzystwo śpiewu „Harmonja“. Po nabożeństwie złożył burmistrz p. Koj imieniem społeczeństwa polskiego miasta Mikołowa wieniec na grobach poległych za wolność Ojczyzny. Następnie wyruszył pochód — z dwiema orkiestrami — przez miasto na Rynek, gdzie z balkonu ratuszowego burmistrz p. Koj wygłosił okolicznościowe przemówienie, zakończone na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta. Uroczystości przedpołudniowe zakończono odegraniem Hymnu Narodowego oraz jednogodzinnym koncertem na Rynku. Nadto odbyło się z okazji uroczystości nabożeństwo w kościele ewangelickim i w synagodze. Po południu odbyły się zawody sportowe. Wieczorem odbyła się wieczornica w udekorowanej sali Hotelu Polskiego. Przemówienie wygłosił ks. prałat Skowroński. Po popisach chórów „Lutnia“ i „Harmonja“ wygłosił odczyt p. inż. Krzemieniecki, poczem nastąpiły deklamacje uczniów szkolnych. Po występach orkiestry gimnazjalnej, ćwiczeniach Tow. gimn. „Sokół“ i po żywym obrazie, wykonanym przez uczennice miejskiego gimnazjum żeńskiego, zakończono wieczornicę wspólnem odśpiewaniem hymnu narodowego.

Starawieś w Pszczyńskiem. (Spis poborowych rocznika 1908). Urząd gminny ogłasza, że poborowi rocznika 1908 powinni zgłosić się do 18 listopada do godziny 4 w urzędzie gminnym, celem wpisania się do rejestru poborowych, rocznika 1908. Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia powoduje karę.

Bojszowy w Pszczyńskiem. (Schwytany na gorącym uczynku). W tych dniach aresztowano i osadzono we więzieniu w Pszczynie Wojciecha Piątka z Krakowa. Piątek chciał ukraść ubranie na szkodę mieszkańca Masalskiego, zamieszkałego w Bojszowach. Miejscowi mieszkańcy najpierw Piątka namacalnie oprali, a dopiero potem oddali go w ręce policji.

Z Rybnickiego.

Żory. (Zapomoga z okazji święta narodowego). Z okazji 10-lecia niepodległości Polski zarząd miasta uchwalił jednorazową zapomogę dla ubogich, bezrobotnych i rencistów. Samotne osoby otrzymały po 5 zł., żywiciele rodzin po 10 zł. Na rozbudowę boiska sportowego uchwalono 100 złotych.

Pszów w Rybnickiem. (Obchód dziesięciolecia odrodzenia Polski). W Pszowie obchodzono święto narodowe nadzwyczaj uroczyście. W sobotę wieczorem dziatwa szkolna przy dźwiękach orkiestry z lampionami i chorągiewkami przeszła przez wioskę. W niedzielę po uroczystem nabożeństwie zebrały się tłumy na rynku, do których przemówił kierownik szkoły I. p. Pradellok. Powstańcy złożyli wieniec na grobach poległych towarzyszów broni, a nauczyciel p. Karuga wygłosił przemówienie ku czci tych, którzy za Ojczyznę na polu walki oddali swe życie. Następnie utworzono pochód, który przeszedł przez wioskę. — Wieczorem o godz. 7 odbyła się wieczornica, upiększona śpiewem chóru „Paderewski“ i dziatwy szkolnej. Z pieśni odśpiewanych przez towarzystwo „Paderewski“ najbardziej podobała się zebranym pieśń „Śmierć pułkownika“ oraz „Paweł i Gaweł“. Dziatwa szkolna wygłosiła deklamacje. Nauczyciel p. Tyc wygłosił referat na temat „Walka Polaków o wolność.“ Po referacie członkowie kółka śpiewaczego „Paderewski“ odegrali sztukę sceniczną „Ostatni pawilon“. Po przedstawieniu przemówił kierownik szkoły I. p. Pradellok, dziękując zebranym za tak liczne przybycie i tym wszystkim, którzy się przyczynili do upiększenia święta narodowego.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Aresztowanie dziewczyny). W tutejszej gminie aresztowano 16-letnią Małgorzatę Dembską z Zawodzia. Przed kilku dniami wymieniona dziewczyna przybyła na dworzec kolejowy w Ornontowicach i żaliła się przed zawiadowcą stacji, że jedzie na pogrzeb, lecz musi czekać kilka godzin na połączenie pociągu. Chociaż poczekalnia już była zamknięta, urzędnik pozwolił jej przebywać w kancelarji dworca kolejowego. Gdy urzędnik odszedł od kasy biletowej, dziewczyna nie mogła oprzeć się pokusie i sięgnęła po banknoty leżące w kasie biletowej. Przywłaszczywszy sobie w ten sposób 30 złotych odjechała następnym pociągiem. Uwiadomiona o wypadku policja przytrzymała dziewczynę w Rydułtowach.

Przegędza w Rybnickiem. (Trup na szynach kolejowych). Okropny widok przedstawił się ludziom, którzy we wtorek rano o godz. 7-ej przechodzili przez tor kolejowy, przecinający szosę pomiędzy Przegędzą a Paruszowcem. Na przejściu kolejowem leżał okropnie zniekształcony trup kolejarza Emanuela Stolorza z Przegędzy. Koła pociągu przejechały głowę nieszczęśliwego, gniotąc ją na miazgę. Stolarz posiadał nieco tępy słuch, przeto istnieje przypuszczenie, że nie słyszał zbliżającego się pociągu. Stolorz, ojciec 6 dziatek, przeżył 44 lata.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Nowe ceny chleba). Naczelnik powiatu lublinieckiego podał do publicznej wiadomości w „Tygodniku Powiatowym“ nowe ceny chleba, ustalone przez piekarzy, a obowiązujące w powiecie lublinieckim. Cena za 4-funtowy bochenek chleba z 70 procentowej mąki żytniej zniżono ze 120 groszy na 105 groszy. Nowe ceny obowiązują bezwzględnie. Nieprzestrzeganie tych przepisów powoduje dotkliwą karę. W rękach ludności leży teraz pilnować, by piekarze ściśle stosowali się do powyższych cen.

— (Zamknięcie szosy). Z powodu naprawy zamknięto szosę Lubliniec—Miotek dla ruchu kołowego od kamienia 17 do 21,5. Objazd przełożono na miejscowości Psary i Strzebin. Ruch samochodowy przełożono na szosę Sośnica—Woźniki—Gniazdyń—Koziegłowy w kierunku Częstochowy. — Przywrócono ruch kołowy na szosie Lubliniec—Śląskie Herby.

Z całej Polski.

Łódź. (Potrójne morderstwo rabunkowe). Przy ulicy Piotrkowskiej w Łodzi popełniono okropne morderstwo. Do składu fortepianów firmy Józef Grzegorzewski, przybył dziś rano Engelberg-Tischer, brat współwłaściciela firmy, celem porozumienia się z bratem. Kiedy zastał drzwi zamknięte, wezwał dozorcę, a tknięty złem przeczuciem, postanowił dostać się do wnętrza przemocą. Po wejściu do pokoju, Tischer znalazł swego brata Bronisława martwego, leżącego na podłodze na prawym boku z raną na głowie. W drugim pokoju ujrzał swą bratową Grzegorzewską-Tischerową, leżącą na wznak z głową zmasakrowaną do niepoznania. Natychmiast zaalarmował policję, która przybyła na miejsce zbrodni i wdrożyła energiczne dochodzenia, które stwierdziły, że w przeddzień wykrycia zbrodni, do składu fortepianów weszło dwóch opryszków, celem dokonania grabieży. Kiedy Tischerowie stawili im opór, zamordowali ich uderzeniami łomu, najpierw Tischera, a później jego żonę. Początkowo podejrzenie padło na służącą Tischerów jako wspólniczkę zbrodni. W chwili, kiedy policja prowadziła na miejscu dochodzenia, zadzwonił telefon i doniesiono, że na ulicy Miljonowej znaleziono zmasakrowane zwłoki kobiety, lat około 30. Jak stwierdzono, kobietą tą była służąca Tischerów, 28-letnia Józefa Borowska. Okazało się, że Borowska była wspólniczką zbrodniarzy, którzy po strasznym czynie wyjechali z nią w nocy taksówką w stronę ulicy Miljonowej. W polu po odprawieniu taksówki, mordercy krótko załatwili się ze swą wspólniczką i kilku uderzeniami rury żelaznej zamordowali ją, chcąc się pozbyć jedynego świadka swej zbrodni. Sprawców zbrodni dotychczas nie wyśledzono.

Suwałki. (Olbrzymi przemyt z Prus Wschodnich). Polskie władze celne w Suwałkach wykryły olbrzymi przemyt idący z Prus wielkich sztuk jedwabiu, 30 metrów koronek, 850 kg. rodzynek, 2000 cygar i większej ilości tytoniu. Towar skonfiskowano a przemytników pociągnięto do odpowiedzialności.

Uroczyste przemówienie przez radjo J. E. ks. biskupa Lisieckiego
w dniu rocznicy niepodległości Polski.

Chwila przedziwna i nigdy nie zapomniana. Widok zaprawdę wspaniały i podniosły.

Albowiem dzisiaj jawi się nam jasne promienne, prawdziwe Polski oblicze. To już nie wizja, to nie przeczucie, ale radosna rzeczywistość tego ideału Najdroższej Ojczyzny, o jakim śniły i marzyły pokolenia poprzez długi wiek męki i niewoli naszej. Nie wizja, nie przeczucie, ale w tym dniu rocznicy Niepodległości rzeczywistość tej Polski, którejśmy pragnęli za którąśmy tęsknili i w krwawej płacili męce. Jeden wielki, potężny i wolny Naród, jedno serce i jedna w nas wszystkich dzisiaj dusza.

A owo ta Polska dzisiaj w radosnem zespolona uczuciu, ten Naród dzisiaj zgromadzony u stóp ołtarzy, te rozkołysane nad nami dzwony kościelne, te modły dziękczynne kapłanów i Władz Państwowych i ludu całego, to rzecz zaprawdę wielka i nad wyraz podniosła. To nawiązanie do najszlachetniejszych i najpiękniejszych tradycyj praojców naszych. To, co w tej chwili przeżywamy, to nic innego, tylko potężne żywiołowe odnowienie starego, najlepszego, najkorzystniejszego dla Polski przymierza, przymierza Polski z Bogiem, wszechmocnym i najwierniejszym Sojusznikiem naszym.

Stara, odwieczna tradycja Narodu polskiego.

Ongi, w owych zamierzchłych, osnutych złocistą przędzą w pomroce dziejowej ginącej legendy, z gnieźnieńskiej góry Lecha Biały Orzeł do lotów podniebnych skrzydła swe rozwinął. A oto, tam, gdzie te ptaki srebrno-pióre gniazda swe słały, przedziwnem zrządzeniem Bożej Opatrzności wrosła swemi podwalinami głęboko w ziemię ojczystą i z niej, jak gdyby z serca i z duszy Narodu w górę strzeliła świętą Macierz Kościoła, widomy znak, tam, u kolebki Narodu zadzierzgniętego na wieki świętego, nierozerwalnego przymierza naszego z Bogiem. I odtąd już w życiu narodu naszego węzłem nierozerwalnym splotły się ze sobą dwa wielkie pojęcia, dwa ideały, jak słońce promienne i jasne — Bóg i Ojczyzna.

Z tem hasłem Polska stała się wielką i potężną; z tem hasłem na ustach tyle razy do boju ruszało rycerstwo nasze. Z tem hasłem szła Polska poprzez wieki, a szła w chwale jak w glorji, bo niosła myśl Bożą, bo spełniała Boże posłannictwo, więc promieniała szczęściem i prawdziwą wielkością. I mówią nam dzieje, że ilekroć Polska tym wielkim się sprzeniewierzyła ideałom, tylekroć spadały na Naród klęski i nieszczęścia, aż wreszcie nastały czasy półtorawiekowej niewoli.

A oto dzisiaj, w dziesiątą Niepodległości Rocznicę, dzisiaj, w chwili radosnego zjednoczenia serc wszystkich nad odzyskaną wolnością, Naród — zdaje się — rozumie znowu to wielkie posłannictwo swoje. Więc kiedy uroczyście graią dzisiaj dzwony kościołów naszych, kiedy się wznoszą dymy wonnych kadzideł, kiedy świątynie nasze przepełnione, a z duszy konie się zrywają modły, — to budzą się w nas te właśnie wspomnienia chwalebnej przeszłości naszej, to wstają przed nami te dwa promienne hasła i ideały nasz — Bóg i Ojczyzna.

Z prastarej, Piastowskiej, śląskiej przemawiam Ziemi. Przecudna to ziemia i przecudny lud śląski. Szare jej pola i niezbyt urodzajne, ale gdy się do jej wnętrza dobierzesz, tedy okiem zdumionem odkrywasz skarby bezcenne, które Stwórca Wszechmocny głęboko ukrył w jej łonie, a które ona teraz rozdaje i rozsypuje, jak perły i brylanty, i rzuca do stóp Matki naszej Ojczyzny.

Jak ta ziemia śląska, tak szary i niepozorny na niej od wieków siedzący czcigodny szczep piastowy, lud z tej ziemicy wyrosły i do niej, jak do swej Macierzy przywiązany, lud twardy i twardy, od pługa i od młota roboczego. Ale ma się z tem ludem tak, jak z tą przecudną ziemią śląską. Gdy się do niego dobierzesz, gdy roztworzysz poprzez twardą skorupę wnętrze jego serca i duszy, wtedy tak, jak w głębi tej przedziwnej ziemi jego, zdumionem okiem odkryjesz skarby bezcenne, tylko może jeszcze głębiej przechowane, jeszcze zazdrośniej strzeżone, aniżeli skarby świętej ziemi jego. W głębi duszy ludu śląskiego może najżywiej, może najgłębiej przechowywane właśnie te dwa odwieczne ideały Narodu naszego Bóg i Ojczyzna.

Więc nic dziwnego, że lud śląski w tej chwili, przez usta moje tak żywy, tak radosny bierze udział w rocznicy Niepodległości Polski, Ojczyzny naszej, tej Ojczyzny, od której najdłużej był odłączony, a od której nigdy nie zapomniał, tej Ojczyzny, do której zawsze tęsknił, do której szedł i doszedł poprzez męki niewysłowione i z którą się połączył nierozerwalnym węzłem krwi za nią przelanej.

Więc jeśli dzisiaj na Wolność Polski dziękczynne się wznoszą modły, to za nią przedewszystkiem lud śląski Bogu dziękuje. Dziś on rozklęczony i rozmodlony przed obrazem Cudownej Panienki Piekarskiej, dziś on do stóp Matki Ojczyzny rzuca pełną garścią nietylko skarby swej ziemi, ale cenniejsze jeszcze perły i brylanty serca swojego. I jedno ma tylko pragnienie dla dobra Polski i dla szczęścia własnego: lud śląski chce być z Polską swą Matką na wszystkie zjednoczony czasy i z Nią razem, jak poprzez minione wieki chce być zawsze w ścisłym z Bogiem złączony przymierzu.

Albowiem lud śląski, jak był, tak będzie wierny swojemu i całej Polski hasłu: Bóg i Ojczyzna!

Olbrzymi lokaut.

Berlin. (PAT.) Najwyższa instancja Urzędu Ubezpieczeń Rzeszy odrzuciła żądanie związków robotniczych o wypłacenie zasiłku robotnikom, dotkniętym lokautem.

Berlin. (PAT.) Lokaut w przemyśle metalowym w Nadrenji rozszerzył się na dalszy okręg graniczący z Westfalją, wskutek czego zostało pozbawionych pracy dalszych około 40.000 robotników.

Berlin. (PAT.) Wielkie debaty w parlamencie w sprawie lokautu zakończyły się w środę w parlamencie odesłaniem wszystkich wniosków zgłoszonych przez różne frakcje do komisji polityki społecznej.. Jednocześnie odbyło się głosowanie nad wniesionem przez komunistów votum nieufności dla gabinetu w związku z tą sprawą. Wniosek komunistów uzyskał zaledwie głosy wnioskodawców i grupy hitlerowców. Został zatem odrzucony.

Działalność Etny słabnie.

Rzym. (Wiad. wł.) Główny strumień lawy, którego szybkość wynosi około 7 metrów na godzinę, a wysokość dochodzi miejscami do 36 metrów, rozdzielił się na 5 odgałęzień, przyczem najsilniejsze dochodzi do miejscowości Carramby. Strumień płynący ku Fossantoro stał się potokiem rozrzarzonych kamieni. Działalność Etny powoli słabnie.

W „Corriere della Catania" ogłasza sekretarz prowincjonalny oszacowanie tymczasowe stwierdzonych szkód, wyrządzonych przez wybuch wulkanu: Zbiory winnic i żniwa około 7 miljonów, zniszczonej uprawnej powierzchni 50 miljonów, zniszczonych domów w Mascali 20 miljanów, urządzeń domowych i gospodarczych w Mascali 5 miljonów, zniszczonych torów kolejowych i mostów 17 miljonów, do czego dochodzą jeszcze szkody zniszczonych linij telegraficznych, telefonicznych, wodociągów, dróg i podcięcie ruchu handlowego, tak iż przyjąć można ogólnych strat na sumę 200 miljonów lirów w złocie.

Ostatnie telegramy.

Badanie sprawy Chorzowa.

Haga. (Tel. wł.) W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie komisji międzynarodowej, mianowanej dla stwierdzenia szkód w sprawie Chorzowa. Przewodniczącym obrano dyrektora norweskiej fabryki karbidu, Hoya. Komisja rozpoczęła szczegółowe badanie licznych dokumentów, odnoszących się do tej sprawy. Potrwa to czas dłuższy. Jest rzeczą prawdopodobną, że komisja przyjedzie do Choszowa dla badania sprawy na miejscu.

Młodociani mordercy.

Łódź. (PAT.) Funkcjonarjusze łódzkiego urzędu śledczego aresztowali jednego ze sprawców mordu, dokonanego w niedzielę wieczorem na osobach małżonków Fischerów w Łodzi. Aresztowany został 19-letni Stanisław Łaniucha. Aresztowany przyznał się do udziału w morderstwie. Na ślad mordercy naprowadziło zeznanie szofera taksówki, która złoczyńcy objechali ze śródmieścia po dokonaniu mordu. Drugim zbrodniarzem, poszukiwanym przez policję ma być 14-letni młody chłopiec. Zbrodniarze po dokonaniu morderstwa zrabowali zaledwie kilkaset złotych, które Fiszer miał ze sobą w portfelu. Kasy, w której się znajdowało około 150 tysięcy. złotych, w walucie zagranicznej, gotówce i papierach wartościowych, zbrodniarze, mimo posiadania klucza, otworzyć nie zdołali.

Rocznica 10-letniej niepodległości polskiej w Niemczech.

Uroczystości w Bawarji.

W okręgu Monachium, w mieście Mannheim-Sandhofen, skupiającem najliczniej kolonję polską, odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. Adama Zaleskiego; wieczorem tego dnia urządzono obchód, w czasie którego wygłosił przemówienie konsul Rzplitej w Monachium Aleksander Ładoś.

Uroczystości w Essen.

W dniu 11 listopada odbył się w Essen uroczysty obchód 10-lecia odrodzenia Polski. Solenne nabożeństwo odprawił ksiądz Wierzchażowski, proboszcz z Bojanowa, który wygłosił kazanie okolicznościowe. W nabożeństwie brał udział personel z kons. p. Brodzkim na czele, oraz licznie zebrana Polonja. Po nabożeństwie w gmachu konsulatu przedstawiciele kolonji polskiej w Westfalji i Nadrenji składali życzenia na ręce konsula. Po południu odbyła się staraniem komitetu uroczysta akademja w wielkiej sali, która była szczelnie zapełniona. Na program składały się: referat o znaczeniu dnia 11 listopada, śpiewy chóralne, koncert muzyczny, deklamacje, popisy gimnastyczne i przedstawienia teatralne.

—o—

Stahlhelm politykuje.

Berlin. (PAT.) Przewodniczący Stahlhelmu Seldte oświadczył na zgromadzeniu uroczystem w Magdeburgu, zwołanem z okazji 10-lecia powstania Stahlhelmu, że Stahlhelm już ma opracowany swój wniosek o zmianie konstytucji, który ma zamiar poddać pod plebiscyt. Wniosek ten ma żądać, aby ministrowie Rzeszy nie potrzebowali na przyszłość zaufania parlamentu, lecz aby wystarczyło im tylko zaufanie prezydenta Rzeszy.

Zabity przez gaśnicę pożarową.

Berlin. (PAT.) W jednem z większych towarzystw filmowych na Friedrichstrasse zdarzył się niezwykły wypadek. W sali, w której wyświetlane są filmy, wybuchła gaśnica pożarowa z niewiadomych dotychczas powodów. Operator filmowy został wskutek tego tak ciężko ranny, że zmarł w kilka chwil po wypadku.

Ameryka uczestniczy w konferencji odszkodowawczej.

Berlin. (PAT.) Informacje, pochodzące z kół półurzędowych twierdzą, że sprawa udziału Ameryki w konferencji rzeczoznawców finansowych została już przesądzona. Rząd niemiecki miał otrzymać od Stanów Zjednoczonych przyrzeczenie, że Ameryka wyśle na tę konferencję swego przedstawiciela. W związku z tem koła polityczne Niemiec twierdzą, że sprawę zwołania tej konferencji należy oceniać optymistycznie, i że konferencja ta będzie mogła się zebrać jeszcze przed upływem roku bieżącego.

Program prac Rady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) W kołach Ligi Narodów czynione są już przygotowania do rozpoczynającej się 10 grudnia b. r. sesji Rady Ligi Narodów. Przewodniczyć będzie tym razem Briand. Spodziewane jest przybycie Chamberlaina i Stresemanna. Porządek dzienny Rady obejmuje cały szereg spraw administracyjno-gospodarczych. Z ważniejszych spraw politycznych na porządku dziennym sesji jest sprawa memorjału niemieckiego Volksbundu na Polskim Górnym Śląsku w kwestji sytuacji niemieckiej mniejszości w Polsce, oraz sprawa memorjału Związków Polaków na Śląsku Opolskim w sprawie sytuacji Polaków w Niemczech. Wreszcie jako najważniejsza sprawa polityczna — sprawozdanie o stanie rokowań polsko-litewskich, zaleconych rezolucją Rady Ligi z roku ubiegłego.

Dziesięciolecie republiki austrjackiej.

Wiedeń. Dnia 12-go bm. święciła republika austrjacka 10-tą rocznicę swego istnienia. W katedrze św. Szczepana odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wziął udział prezydent Austrji prof. Hainisch, członkowie rządu z ks. Seipelem na czele, korpus dyplomatyczny itd. Po nabożeństwie odbyła się na placu św. Szczepana defilada wojsk austrjackich przed prezydentem Austrji. Po defiladzie prezydent Hainisch przyjmował delegacje, poczem wydał przyjęcie, na którem korpus dyplomatyczny zjawił się w komplecie z nuncjuszem apostolskim ks. Sibillą na czele. W przemówieniu swem wyraził nuncjusz apostolski prezydentowi Austrji gratulacje i radość z powodu uprawiania przez Austrję polityki zgody i pokoju.

Narady gabinetu francuskiego.

Paryż. (Tel. wł.) We środę odbyło się dłuższe posiedzenie gabinetu, na którem ostatecznie sformułowano deklarację, którą rząd przedłoży parlamentowi na czwartkowem posiedzeniu. Po posiedzeniu Poincare odbył naradę z ambasadorem niemieckim. Hoeschem w sprawie odszkodowań. Poincare oświadczył dziennikarzom, że nie ma zamiaru pojechania ani do Berlina, ani do Londynu, jak to donosiły dzienniki w związku z rokowaniami o odszkodowania.

SPORT

Walka polskich pięściarzy z drużyną niemiecką.

Orzegów. W niedzielę, dnia 18 listopada rb. spotkają się polscy pięściarze po raz pierwszy z drużyną niemiecką w Orzegowie. Zajmujące ciężkie walki bokserskie prowadzone przez Klub Sportowy „27“ Orzegów contra „Vorwärts“ Wrocław przewidują ciekawe wyniki. Interesentów sportu bokserskiego z miejsca i okolicy uprasza się o przybycie. Z powodu natłoku przy kasie bilety wcześniej nabyć można u p. Hentsza Pawła (skład tytoniowy) przy ulicy Kościelnej. W dniu samem dwie godziny przed rozpoczęciem zawodów, które odbędą się o godz. 19-ej w sali p. Pyki Wiktora, przy ul. Kościelnej.

Teatr Polski w Katowicach.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegrany będzie potężny dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie“. Niewątpliwie dyrekcje szkół zachęcą młodzież szkolną do tłumnego przybycia na to przedstawienie. Bilety od 50 gr. do 3,— zł. do nabycia wcześniej w kasie Teatru Polskiego.

Szklana Góra.

W dniu 6 grudnia odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach (Święto dzieci), na który to dzień Dyrekcja Teatru przygotowuje przepiękną baśń w 3 aktach, 6 obrazach „Szklana Góra“, napisana przez Zygmunta Sarneckiego. „Szklana Góra“ otrzyma przepiękną wystawę dekoracyjną i kostjumową.

REPERTUAR.

Czwartek, dnia 15 bm. o godz. 7 i 9 wieczorem występ „Teatro di Piccoli“.

Sobota, dnia 17 bm. o godz. 7,30 „Wyzwolenie“, dramat.

Niedziela, dnia 18 bm. o godz. 11 przed południem przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Wyzwolenie“.

Program radjowy.

Piątek, 16 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gosp. — 16.00 Koncert gramofonowy — 16.50 Komunikaty Tow. Narciarskiego — 17.10 Wykład historji Polski — 17.35 „Nasze obowiązki wynikające z zyskania dostępu do morza“ (odczyt) — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat sportowy — 19.30 Nauka o Polsce (odczyt) — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Komunikat rolniczy — 20.15 Koncert z Filharmonji warszawskiej — 22.00 Komunikaty — 22.30 Skrzynka pocztowa.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.20 „Wśród książek“ — 15.45 Aktualja — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.10 „Poincare“ (odczyt) — 17.35 Odczyt z Krakowa — 18.00 Koncert mandolinistów — 19.00 Rozmaitości — 19.30 „Wiedza lekarska a kosmetyka“ (odczyt) — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Giełda i komunikaty — 20.10 Nadprogram — 20.15 Koncert z Filharmonji warszawskiej. Następnie komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 15.00 Komunikat gospodarczy — 16.50 Komunikaty Tow. Narciarskiego — 17.10 Przegląd geograficzno-gospodarczy (odczyt) — 17.35 „Nasze obowiązki wynikające z zyskania dostępu do morza“ (odczyt) — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Przegląd radjowy — 19.35 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Giełda — 20.10 Komunikat sportowy i inne — 20.15 Koncert symfoniczny — 22.00 Komunikat z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu, koncert gramofonowy — 14.00 Giełda — 14.15 Komunikaty Pata — 17.35 Szachy — 18.00 Audycja wokalna artystów — 18.55 „Komunizm w Niemczech“ (odczyt) — 19.20 „Zagadnienia kary w wychowaniu“ (odczyt) — 19.45 Lekcja angielskiego — 20.15 Koncert z Filharmonji warszawskiej — 22.00 Sygnał czasu, nadprogram — 22.20 Komunikaty — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 32.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Radjoorkiestra — 18.15 Szkoła Bredowa. „Jutrzenka nowych czasów“ — 18.40 Odczyt muzyczny — 19.50 Szkoła Bredowa. Wielcy muzycy.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 „Kobieta nowoczesna“ (dialog) — 16.00 Przegląd sportowy — 16.30 „Podróż w przeszłość“ (nowela) — 17.00 Koncert — 18.30 Schiller po esperancku — 19.00 Komunikacja międzynarodowa (odczyt) — 19.30 Szkoła Bredowa. „Nowe tendencje w społeczeństwie i gospodarstwie“ — 20.00 Program wieczorny — 21.00 „Murzyn jako maszyna robocza“ (odczyt) — 21.30 Koncert.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 17.30 Program dla dzieci — 18.10 Wiadomości sportowe — 18.30 „Schubert jako człowiek i artysta“ (odczyt) — 19.30 Lekcja włoskiego — 20.05 Śpiew — 21.30 Koncert. Po koncercie nadawanie obrazów.

Sprawy towarzystw.

Odwołanie zlotu Związku Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka“. Zarząd towarzystw wycieczkowych „Jaskółka“ podaje do wiadomości, co następuje: „Niniejszem odwołujemy nasz Zlot, który miał się odbyć w niedzielę, dnia 18 listopada rb. w Katowicach ze względu na „Święto Młodzieży“, które w tą niedzielę się odbędzie. W tym dniu uroczystości „Święta Młodzieży“ po południu Radjostacja w Katowicach będzie zajęta transmitowaniem propagandy tej organizacji, wobec czego nasze występy nie mogłyby być również transmitowane. Zlot nasz odbędzie się w grudniu, na jednej ze sal, wobec czego prosimy, aby nasze towarzystwa, które otrzymały polecenie do występów, jeszcze lepiej przygotowały się przez następne tygodnie. Przyszłą datę zlotu oraz program podamy w następnych dniach. Upraszamy nasze towarzystwa, aby w niedzielę, dnia 18 listopada jak najlepiej poparły akcję „Święta Młodzieży“.

NADESŁANE.

Wynik zbiórki 11 listopada na budowę „Domu Oświatowego“ w Katowicach.

Dzięki ofiarności i poświęceniu szeregu Pań wynik zbiórki w śródmieściu Katowic przedstawia się korzystnie: Pani Skrobecka zebrała 402,20 zł., w tem 70,30 zł. naddatku, p. Glanzowa 367,65 zł., p. Beldochowa 256 zł., w tem 66 zł. i 50 fen niem. naddatku, p. Renowiczowa 195 zł., p. Niderlińska 74 zł., P. C. 60 zł. razem 1354 zł. 95 groszy i 50 fenigów. Paniom, które nie szczędziły trudu zajmując się zbiórką a przedewszystkiem wyżej wymienionym ,oraz Paniom Berdeckiej, Czułkowskiej, Dygowej, Jackowskiej, Kamieńskiej, Kłapowej, Milówkowej, Prabuckiej, Przybyłowej, Rzeszowskiej, Skrockiej, Składkowej, Tomczakowej, Zbisławskiej, staropolskie „Bóg zapłać“.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.